

Sygn. akt XP 1026/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu w dniu 14.06.2017 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **A. P.**

przeciwko: **(...) sp. z o.o. z siedzibą w O. (nr KRS (...))**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie

I. zasądza od strony pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. na rzecz powoda A. P. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych i 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 30.09.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

II. w pozostałym zakresie, tj. roszczenia o odszkodowanie wraz z ustawowymi odsetkami, powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2175,30 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu kwoty 1221,30 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz części kosztów sądowych, od których powód był zwolniony z mocy ustawy;

V, pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;

VI. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2857,56 zł.

UZASADNIENIE

Powód A. P. pozwem z 11 sierpnia 2015 r. (data stempla pocztowego), skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. (poprzednio w B.), wniósł o zasądzenie od strony pozwanej 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od 30 września 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku z wypadkiem przy pracy i kwoty 990,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od 30 września 2014 r. tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądania powód podniósł, że będąc pracownikiem strony pozwanej, w dniu 4 stycznia 2014 r. uległ wypadkowi przy pracy. Podczas wykonywania obowiązków służbowych został uderzony w lewe kolano przez zdejmowaną ze stosu oponę ważącą ponad 50 kg. W trakcie udzielania pomocy zdiagnozowano u niego silną bolesność stawu kolanowego, w tym rzepki, brak możliwości wyprostowania kolana oraz opuchliznę w

okolicy stawu kolanowego. Stwierdzono cechy złamania chrzęstnego rzepki. Zalecono leczenie farmakologiczne z zaleceniem kontroli za 3 tygodnie. Po tym okresie nadal utrzymywała się silna bolesność rzepki oraz problem z poruszaniem. Do końca kwietnia 2014 r. powód przebywał na zasilku chorobowym. W związku z ograniczeniem zgięcia stawu kolanowego z ubytkiem ruchu 10°, bolesnością ruchową, uciskową przy przyparciu rzepki, ograniczenia wykonywania przysiadu, lekarz ZUS ustalił stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%. Powód wskazał, że do chwili obecnej cierpi na silne bóle lewego kolana, okresowo ma problemy z poruszaniem się uniemożliwiające mu normalne funkcjonowanie i skutkujące koniecznością stałego stosowania farmakoterapii przeciwbólowej. Brak pełnej sprawności powodujący niemożliwość prawidłowego poruszania się wywołuje u niego uczucie frustracji i złości. Powód wskazał, że od września 2012 r. pracował u strony pozwanej na stanowisku zastępcy magazyniera. Obecnie, w związku z utratą zdrowia, nie może wykonywać niektórych czynności wymagających sprawności fizycznej, co znacznie utrudnia mu podjęcie zatrudnienia.

W dniu 22 września 2015 r. powód zwrócił się do strony pozwanej z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 10.000,00 zł oraz odszkodowania w wysokości 990,00 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia (k. 3-6).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 września 2015 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nakazał stronie pozwanej, aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaciła na rzecz powoda kwotę 10.990,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.800,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a ponadto nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 138,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy ustawy albo wnieść w tymże terminie sprzeciw (k. 30).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. (poprzednio w B.) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana podniosła, że zdarzenie z dnia 4 stycznia 2014 r. zostało uznane za wypadek przy pracy, nie potwierdzono jednak, aby do wypadku doszło z winy pracodawcy. Ponadto, pomimo uznania zdarzenia za wypadek, wątpliwości budzą okoliczności, czy uraz nastąpił w wyniku tego wypadku. Zachowanie powoda bezpośrednio po zdarzeniu nie wskazuje bezpośrednio na takie okoliczności. Pomimo, że zdarzenie miało miejsce w dniu 4 stycznia 2014 r., o wypadku powód poinformował kierownika oddziału dopiero 20 stycznia 2014 r. W dniu wypadku nie zgłaszał na miejscu żadnych dolegliwości bólowych, a swoją pracę wykonywał dalej. Dopiero w dniu 7 stycznia 2014 r. udał się do poradni lekarskiej uskarżając się na ból kolana. Tak późne zgłoszenie szkody budzi poważne wątpliwości, co do jej powstania, zakresu oraz charakteru obrażeń. Co więcej, pierwsza konsultacja miała miejsce dopiero po 4 tygodniach od zdarzenia, a jakiegokolwiek zabiegi medyczne miały miejsce po ponad dwóch miesiącach od zdarzenia. Pozwana zarzuciła, że choć z treści orzeczenia lekarza orzecznika ZUS wynika, że uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem wyniósł 4%, to zachowanie powoda poddaje w wątpliwość czy uszczerbek ten faktycznie w takim rozmiarze jest bezpośrednim skutkiem spornego zdarzenia, gdyż powód po wypadku bez problemu poruszał się, wykonywał pracę, nie uskarżał się na ból, a na zwolnienie lekarskie udał się dopiero 7 stycznia 2014 r., wcześniej przebywał zaś na zwolnieniu w dniach od 5 do 28 grudnia 2013 r. W ocenie strony pozwanej uszczerbek na zdrowiu powoda nie jest następstwem wypadku przy pracy. Strona pozwana zarzuciła również brak jakiegokolwiek związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy uderzeniem oponą, a 4% uszczerbkiem na zdrowiu związanym z uszkodzeniem kolana. Podkreśliła, że do wypadku doszło wyłącznie z winy powoda oraz innego pracownika. Powód wykonywał pracę fizyczną w magazynie i posiadał aktualne badania lekarskie oraz szkolenia bhp. Miał zatem wiedzę o możliwych zagrożeniach jakie mogą wystąpić w miejscu pracy. Pozwana zarzuciła również, że nielogiczne są twierdzenia powoda, iż nie może wykonywać obecnie żadnej czynności wymagającej sprawności fizycznej, co znacznie utrudnia mu możliwości podjęcia zatrudnienia. Wskazała, że z zaświadczenia lekarskiego z 6 maja 2014 r. wynika, że nie występują u powoda jakiegokolwiek przeciwwskazania do wykonywania pracy na stanowisku zastępcy kierownika magazynu (k. 35-v. 37).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powód A. P. był zatrudniony u strony pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. (poprzednio w B.) w okresie od 25 czerwca 2012 r. do 24 maja 2014 r., na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, ostatnio na stanowisku zastępcy kierownika magazynu. W dniu 9 maja 2013 r. powód odbył okresowe szkolenie BHP.

Powód pracował w Oddziale w K..

W styczniu 2014 r. powód posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie z 7 sierpnia 2013 r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku zastępcy kierownika magazynu.

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 5 do 28 grudnia 2013 r. oraz od 7 stycznia 2014 r. do 30 kwietnia 2014 r. Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego uzyskał aktualne zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku zastępcy kierownika magazynu.

Decyzją z 23 września 2014 r. ZUS Oddział we W. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu następstw wypadku przy pracy jakiemu uległ 4 stycznia 2014 r. w wysokości 2.920,00 zł, tj. 4% w związku z ustalonym długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Dowody: Okoliczności bezsporne.

W dniu 4 stycznia 2014 r. (w sobotę) powód rozpoczął pracę o godz. 6:00 rano. Tego dnia w oddziale w K. miała miejsce dostawa opon z magazynu centralnego. Ciężar jednej opony wynosił ok. 50 kg. Palety z towarem były rozładowywane z auta wózkami, a następnie przewożone do magazynu.

Podczas rozładunku palet w magazynie, opony z górnych warstw są zrzucane ze stosu w tzw. strefę zrzutu. Z uwagi na to, że opona jest gumowa może dochodzić do jej odbicia od podłoża i przetoczenia się. Dlatego pracownicy odbierający opony ze strefy zrzutu muszą zachować ostrożność.

Około godz. 6:30, podczas rozładowywania palet przez D. G. i J. G., jedna z opon o wadze około 50 kg odbiła się od podłogi i na skutek odbicia przemieściła się w kierunku wchodzącego akurat do magazynu powoda, uderzając go w lewe kolano. Strefa zrzutu nie była w żaden sposób zabezpieczona. Po uderzeniu powód zaczął narzekać na ból w nodze jednak pracował dalej do godz. 15:00. Po powrocie do domu powodowi zaczęła puchnąć noga. We wtorek 7 stycznia 2014 r. powód udał się do lekarza pierwszego kontaktu, od którego otrzymał zwolnienie lekarskie. O wypadku powód poinformował stronę pozwaną przekazując informacje o pierwszym zwolnieniu lekarskim.

W dniu 31 stycznia 2014 r. został sporządzony protokół (...) z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Zespół powypadkowy uznał zdarzenie za wypadek przy pracy

W trakcie leczenia powód dostawał zastrzyki w kolano oraz musiał robić zimne okłady. Z uwagi na problemy z kolaniem, powód miał trudności z chodzeniem i nie mógł kierować samochodem, dlatego na zastrzyki wozila go jego siostra E. P.. Powód nie podjął rehabilitacji.

Za konsultacje lekarza ortopedy i przepisane zastrzyki powód płacił własnymi środkami. Zdecydował się na prywatne usługi, gdyby bowiem chciał skorzystać z usług finansowanych z budżetu, musiałby czekać 4 miesiące.

W miesiącach styczeń-marzec 2014 r. powód poniósł koszty konsultacji ortopedycznych w łącznej kwocie 660,00 zł. Zakupił też 3 op. preparatu (...) (ampułka-strzykawki) za łączną kwotę 330,00 zł.

Przed wypadkiem powód grał w piłkę nożną w klasie B, obecnie nie może grać w piłkę.

Dowody: Zeznania świadka E. P. złożone na rozprawie 23.03.2016 r.,

Zeznania świadka J. D. złożone na rozprawie 23.03.2016 r.,

Zeznania świadka W. D. złożone na rozprawie 23.03.2016 r.,

Zeznania świadka J. G. złożone na rozprawie 23.03.2016 r.,

Zeznania świadka D. G. złożone na rozprawie 23.03.2016 r.,

Wyjaśnienia powoda A. P. złożone na rozprawie 30.05.2016 r.,

Uwierzytelniona kserokopia protokołu (...) wraz z załącznikami – karta 47-50,

Rachunki – karta 23-27,

Paragony – karta 28.

W wyniku zdarzenia z 4 stycznia 2014 r. powód doznał stłuczenia kolana z ograniczeniem zgięcia stawu i dolegliwościami bólowymi w jego zakresie.

Na skutek wypadku powód doznał 4% uszczerbku na zdrowiu.

Dowody: Opinia biegłego sądowego z 13.09.2016 r. – karta 93-v. 93,

Opinia uzupełniająca biegłego sądowego z 22.12.2016 r. – karta 152-v. 152.

Sąd Rejonowy zważył co następuje.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ryczałtowe świadczenia należne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, działając w oparciu o przepisy ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy (tj. Dz. U. z 2015 r. poz. 1242 ze zm.).

Świadczenia ubezpieczeniowe nie wyczerpują możliwości dochodzenia przez pracownika roszczeń od pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych. Pracownik może bowiem również dochodzić przed sądem pracy roszczeń na podstawie przepisów prawa cywilnego. Odpowiedzialność cywilna pracodawcy ma jednak wyłącznie charakter uzupełniający w stosunku do świadczeń, jakie pracownik uzyskał z tytułu ubezpieczeń społecznych. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego strat na osobie, a nadto, że istnieje cywilnoprawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98 – publ. portal orzeczeń SN).

Dopuszczalne jest zatem dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy lub chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego.

W niniejszej sprawie podważany był przez stronę pozwaną sam fakt zaistnienia wypadku w pracy w dniu 4 stycznia. Okoliczność, że powód doznał urazu kolana, była bezsporna, jednak zdaniem strony pozwanej do urazu kolana powoda mogło dojść w innych niż wskazywane w pozwie okolicznościach. W ocenie Sądu zarzut ten był jednak całkowicie bezzasadny.

Podkreślenia wymaga, że na okoliczność przebiegu, okoliczności i przyczyn zaistniałego zdarzenia, został sporządzony protokół powypadkowy, z którego treści wynika, że w dniu 4 stycznia 2014 r. powód uległ wypadkowi zakwalifikowanemu jako wypadek przy pracy. Prawidłowo sporządzony przez zespół protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 2 KPC), którego treść jest dowodem tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz

że nadano im kwalifikację odnoszącą się do definicji wypadku przy pracy (tak wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 1973 r., III PRN 35/73, OSNCP 1974 Nr 5, poz. 95 i z 25 maja 1999 r., II UKN 658/98, OSNP 2000/15/594).

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego - zeznań świadków, wyjaśnień powoda i przedłożonych przez niego dokumentów, a także opinii biegłego lekarza - przebieg zdarzenia z dnia 4 stycznia 2014 r., jak również zakres jego skutków, nie budził zdaniem Sądu Rejonowego żadnych wątpliwości. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał, że w dniu 4 stycznia 2014 r., w godzinach porannych, doszło do uderzenia powoda w lewe kolano oponą o wadze około 50 kg. Doznany uraz był wywołany okolicznościami zaistniałego zdarzenia. Z zeznań naocznych świadków wynika, że po uderzeniu oponą powód zaczął się uskarżać na dolegliwości bólowe. Pomimo bólu powód świadczył pracę tego dnia do godz. 15:00. Dopiero gdy wrócił do domu, zaczęła uwidaczniać się u niego opuchlizna nogi.

Okoliczność, że powód udał się do lekarza dopiero w dniu 7 stycznia 2014 r. i od tego dnia przebywał na zwolnieniu lekarskim, w żaden sposób nie wpływa na obniżenie wiarygodności wyjaśnień powoda ani nie wywołuje wątpliwości co do okoliczności i przyczyn doznania przez powoda urazu kolana. Należy zwrócić uwagę, że do wypadku w pracy doszło w sobotę. Powód odczuwał ból, początkowo jednak nie zauważył opuchnięcia, mógł zatem nie zdawać sobie sprawy z rozmiaru doznanego urazu i liczyć na to, że ból po pewnym czasie ustąpi. Dopiero w domu powód zauważył, że jego noga spuchła. Następne dni, a więc niedziela oraz poniedziałek (5-6 stycznia 2014 r.) były dniami wolnymi od pracy, kiedy powód mógł odpocząć i oczekiwać na poprawę stanu zdrowia. Ponieważ stan powoda się nie poprawił, powód we wtorek, tj. 7 stycznia 2014 r. udał się do lekarza pierwszego kontaktu. Od razu po otrzymaniu pierwszego zwolnienia lekarskiego, jak wynika z wiarygodnych zeznań powoda, zgłosił on pracodawcy zaistnienie wypadku.

Materiał dowodowy sprawy potwierdził również, że w wyniku wypadku powód doznał stłuczenia kolana z ograniczeniem zgięcia stawu i dolegliwościami bólowymi w jego zakresie. Z doznanym urazem niewątpliwie związany był ból i cierpienie oraz niedogodności w życiu codziennym i zawodowym, a także konieczność konsultacji lekarskich i podjęcia leczenia. Tym samym powód wykazał, że na skutek wypadku doszło u niego do powstania zarówno szkody w majątku, jak i krzywdy.

Przyznanie odszkodowania lub zadośćuczynienia musi poprzedzać ustalenie istnienia podstaw odpowiedzialności pracodawcy w świetle przepisów kodeksu cywilnego, tj., w zależności od okoliczności sprawy – na zasadzie winy, ryzyka lub słuszności.

W ocenie Sądu Rejonowego, odpowiedzialność strony pozwanej kształtowała się w niniejszej sprawie na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.).

Zgodnie z art. 435 § 1. k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Prowadzenie na własny rachunek tak rozumianego przedsiębiorstwa lub zakładu samo przez się nie uzasadnia jeszcze odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. Zgodnie z § 1 art. 435 k.c., chodzi o przedsiębiorstwa i zakłady „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”. Do zastosowania art. 435 k.c. nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo lub zakład bezpośrednio wykorzystywał elementarne siły przyrody (energię elektryczną, parę, paliwa, gaz itp.), lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 1977 r. (IV CR 216/77, OSNCP 1978/4/73), przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435 należy brać pod uwagę trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki.

Zastosowana jako źródło energii siła przyrody (a więc z wyłączeniem sił człowieka lub zwierzęcia) ma stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko dla

działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, użycie w przedsiębiorstwie lub zakładzie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki nie daje podstawy do zastosowania art. 435 k.c.

Nadto szkoda musi być wyrządzona przez „ruch” przedsiębiorstwa lub zakładu. Przeważa zapatrywanie traktujące pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” szeroko. W rezultacie wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu - jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, w ujęciu art. 435 k.c., to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (np. poślizgnięcie się pasażera zimą na peronie, mimo że pociągu nie ma na stacji) (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/2000, LEX nr 52421).

Wobec powyższego dla ustalania odpowiedzialności strony pozwanej działającej w branży motoryzacyjnej zbędne było wykazanie jej winy – wystarczające zaś było wykazanie związku krzywdy powoda z szeroko rozumianym ruchem przedsiębiorstwa oraz brak istnienia przesłanek wyłączających odpowiedzialność strony pozwanej (przesłanek egzoneracyjnych).

Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, że uszczerbek na zdrowiu i wynikająca z niego krzywda powoda, a także powstała w jego majątku szkoda, zostały spowodowane przez szeroko rozumiany ruch przedsiębiorstwa, powstały bowiem w rezultacie wykonywania przez niego zwykłych czynności pracowniczych, niezbędnych dla funkcjonowania zakładu.

Na stronie pozwanej ciążył zatem ciężar wykazania okoliczności wyłączających jej odpowiedzialność, a więc siły wyższej, okoliczności, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, czy też okoliczności, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny pozwana nie ponosiła odpowiedzialności.

Zgromadzony materiał dowodowy zdecydowanie wykluczył istnienie okoliczności egzoneracyjnej w postaci siły wyższej.

Postępowanie dowodowe wykazało, że do wypadku przyczyniły się osoby trzecie – pracownicy, którzy zrzucali opony w strefie zrzutu - jednakże byli to pracownicy strony pozwanej, a więc osoby, za które ponosiła ona odpowiedzialność.

W ocenie Sądu nie można również przyjąć, by do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego. Okoliczności sprawy wykluczają przyjęcie winy umyślnej – nie sposób przyjąć, by powód chciał doznać urazu lub godził się na jego ewentualne doznanie. Trudno również przypisać powodowi winę nieumyślną, zarówno w postaci rażącego niedbalstwa, jak i lekkomyślności. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że podczas przyjmowania dostawy jedna z opon spadła na posadzkę, od której się odbiła i potoczyła wprost na wchodzącego do magazynu powoda, czym został on całkowicie zaskoczony. Wchodząc do magazynu powód mógł słusznie zakładać, że będzie to bezpieczna czynność, tym bardziej, że strefa zrzutu opon nie była umieszczona przy samych drzwiach wejściowych do magazynu. Zdarzenie miało zatem charakter nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Zdaniem Sądu nie można również przyjąć, by powód w jakimkolwiek stopniu przyczynił się do powstania szkody.

Wobec niezastnienia żadnej ze wskazanych w przepisach przesłanek egzoneracyjnych uznać należało, że odpowiedzialność strony pozwanej nie została wyłączona.

Na marginesie wskazać należy, że nawet gdyby odpowiedzialność pozwanego kształtowała się na zasadzie winy, nadal istniałyby podstawy do przyjęcia, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległ powód. Zgodnie z art. 207 § 2 pkt 1 k.p. pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Zdaniem Sądu strefa rozładunku opon w magazynie nie była właściwie wyznaczona, ani odpowiednio zabezpieczona, skoro bez zaistnienia szczególnych okoliczności, przy zwykłym zrzucaniu opon ze sterty,

mogło dojść do przetoczenia się 50-kilogramowej opony w kierunku wejścia do magazynu i uderzenia wchodzącej do magazynu osoby.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odnosząc się do wysokości żądania powoda wskazać należy, że przyznanie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny - zależy od uznania i oceny Sądu (zob. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 1999, s. 406-407). Okoliczność, że poszkodowany może zrekompensować doznaną krzywdę z własnych środków, nie może uzasadniać odmowy przyznania zadośćuczynienia. Podstawą odmowy nie może być także fakt, że w chwili wytoczenia powództwa o zadośćuczynienie doznana krzywda przestała już istnieć (zob. G. Bieniek, jw., s. 407). Przez krzywdę należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia, itp. (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884). W doktrynie wskazano, że zadośćuczynienie pieniężne obejmuje zarówno cierpienia już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (zob. G. Bieniek, jw., s. 408; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Rozmiary krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstroju zdrowia mogą podlegać wahaniom - krzywda może się „rozrastać”. Ustalając całościowo wielkość krzywdy należy przewidzieć jej skutki, których granice określa przewidywanie przeciętne na podstawie logicznego rozumowania (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSNC 1968/7/113).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony. W judykaturze i doktrynie wskazuje się przykładowe kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia: wiek poszkodowanego, nasilenie cierpienia i czas ich trwania, długotrwałość choroby i leczenia (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, rozmiar i trwałe następstwa zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, zmiana jego sytuacji życiowej (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

W dawniejszym orzecznictwie podkreślano, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok S.A. w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKa 81/01, OSA 2001/12/96; por.: M. Nesterowicz, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 marca 2001 r., I ACa 124/01, PS 2002/10/130; A. Szpunar, Glosa do wyroku SN z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000/4/66). Przyjmowano, iż odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Obecnie zauważalna jest wyraźna zmiana linii orzecznictwa Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. (I CK 131/03 – publ. portal orzeczeń SN) wskazano, iż powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Jeszcze mocniej Sąd Najwyższy dał wyraz potrzebie zmiany spojrzenia na wysokość zadośćuczynienia w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 245/07 – publ. portal orzeczeń SN), gdzie wskazano, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, Sąd wziął po uwagę skutki wypadku dla życia i zdrowia powoda. Na skutek wypadku powód doznał stłuczenia kolana lewego z ograniczeniem zgięcia stawu. Po wypadku odczuwał dolegliwości bólowe, był leczony farmakologicznie, brał zastrzyki w staw kolanowy, miał trudności z poruszaniem się. Skutki wypadku odczuwa do dziś - wcześniej grał w piłkę w klasie B, aktualnie nie jest to już możliwe. Długotrwały uszczerbek powoda na zdrowiu wynosi 4%.

W świetle ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 10.000,00 zł za niewygórowane i w całości uzasadnione rozmiarem poniesionej przez powoda krzywdy, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od przyznanej kwoty zadośćuczynienia znajduje podstawę w treści art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 300 k.p.

W punkcie II sentencji wyroku Sąd oddalił roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 990 zł. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że w związku z wypadkiem powód otrzymał zryczałtowane odszkodowanie za doznany uszczerbek z (...) Oddział we W. w wysokości 2.920,00 zł. Kwota wypłaconego świadczenia była kilkukrotnie wyższa od żądanego odszkodowania. Powód nie wykazał jednocześnie, aby na skutek wypadku doznał szkody przekraczającej zryczałtowane odszkodowanie otrzymane z ZUS.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił zarówno w oparciu o osobowe źródła dowodowe, jak i dowody z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości.

Przedłożone dokumenty zostały sporządzone w przewidzianej prawem formie, a ich autentyczność nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Za profesjonalną, rzetelną, a tym samym w pełni wiarygodną Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłego sądowego w toku niniejszego postępowania. Wskazać należy, że opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. W niniejszej sprawie opinia została oparta na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i badaniu powoda. Biegły szczegółowo i logicznie uargumentował swoje stanowisko w przedmiocie wysokości ustalonego uszczerbku na zdrowiu powoda. Sąd Rejonowy w pełni podzielił dokonane przez biegłego ustalenia, nie uwzględniając tym samym zastrzeżeń strony pozwanej do opinii biegłej i wniosku o dopuszczenie kolejnej opinii uzupełniającej w sprawie.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. To Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny i czy jest w stanie - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym i wynikami przeprowadzonych przez biegłego badań, nie zaś jedynie z jej końcowymi wnioskami. Zastosowanie art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu i w niniejszej sprawie Sąd podstaw do zastosowania art. 286 k.p.c. nie dostrzegł. Samo niezadowolenie stron z opinii biegłych nie uzasadnia uwzględnienia wniosku o zlecenie sporządzenia kolejnej opinii przez tych samych lub innych biegłych.

Oceny zeznań świadków oraz powoda, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd dał wiarę zarówno zeznaniom świadków, jak i wyjaśnieniom powoda, były one bowiem spontaniczne, konsekwentne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Przesłuchani świadkowie jednoznacznie potwierdzili zaistnienie w dniu 4 stycznia 2014 r. zdarzenia na jakie powoływał się powód i Sąd nie znalazł podstaw do poddania ich zeznań w wątpliwość.

Orzeczenie o kosztach jak w pkt III sentencji wyroku znajduje podstawę w treści art. 100 k.p.c.

Powód dochodził zasądzenia kwoty 10.990,00 zł. Powództwo zostało uwzględnione w zakresie 10.000,00 zł, powód wygrał zatem proces w 91%, a przegrał w 9%.

Na koszty procesu składały się koszty pełnomocników reprezentującego strony, które zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) mówiącym, iż do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, wynosiły 2.400,00 zł. Przy zastosowaniu zasady proporcjonalnej odpowiedzialności za wynik procesu, kwota należna powodowi od strony pozwanej wyniosła 2.175,30 zł.

W punkcie IV sentencji wyroku częścią nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu, wynagrodzenia świadka, kosztów dojazdu świadka oraz wynagrodzenia biegłego sądowego, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. obciążył stronę pozwaną, w zakresie w jakim przegrała ona powództwo, tj. co do kwoty 1.221,30 zł.

W punkcie V sentencji wyroku pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 100 ust. 1, art. 96 ust. 1 pkt 4, art. 35 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) obciążył Skarb Państwa.

O rygorze natychmiastowej wykonalności w pkt VI sentencji wyroku orzeczono na podstawie art. 477² § 1 k.p.c., zgodnie z którym zasądzać należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.